

Psychoanaliza charakteru i życia Marłona Brando

6 czerwca 2018

Że kobiety kochają drani nie trzeba mówić. Że kobiety kochają wrażliwych drani to już nowy temat. Marlon Brando jest dobrym przykładem do pokazania kim naprawdę są mężczyźni typu alfa i jak bardzo odbiegają od stereotypu. Marlon Brando to aktor najbardziej znany z roli Ojca Chrzestnego, kultowa postać, wielokrotnie nagradzana przez publikę i świat mediów. Człowiek skomplikowany, buntowniczy, antysystemowy i takie też role chciał grywać w filmach. Marlon Brando pokazuje czego naprawdę pragną kobiety myśląc o prawdziwym mężczyźnie, ponieważ tak jak kiedyś opisywałem typy mężczyzn, tak Marlon Brando łączy dwa bieguny osobowości: wrażliwość, ale i agresję. Jakby dobro i zło. Słabość i siłę. Narzucanie swojej woli innym, ale pragnienie wolności. Chęć bycia docenionym, ale i nienawiść do sławy. Tak jak kobiety mówią, że chciałyby czułego jaskiniowca – sprzeczności w jednym mężczyźnie. Marlon Brando pokazuje wyższość nad innymi mężczyznami w kwestii jego atrakcyjności, mimo, że posiadał wiele negatywnych cech i przyzwyczajzeń. Te jednak zostawały usprawiedliwiane – zaraz dowiemy się dlaczego. „Gdy Brando teatr zamienił na kino, tłumy fanek przeniosły się pod jego dom. Marilyn Monroe, Grace Kelly, Liz Taylor – miał je wszystkie. Niczego, nawet tego wielkiego talentu, nie zazdrościłem mu tak jak wzięcia u bab. Ten facet mógł mieć absolutnie każdą na świecie!” – po latach wspomina Jack Nicholson, jedyny przyjaciel, jakiego Brando miał w Hollywood.

CIERPIENIE STWORZYŁO BUNTOWNIKA

Zacznijmy od głównych cech osobowości aktora. Marlon Brando był trudnym człowiekiem do współżycia. Na ogół samotnik, dziwak chodzący swoimi ścieżkami, któremu trudno było budować relacje, szczególnie z osobnikami płci męskiej (choć co

ciekawe wpadał z nimi w bójki). W jego życiu cały czas panował mrok, mimo, że Z POZORU w wieku dorosłym miał wszystko, aby być szczęśliwym. Tak dobrego aktora zbudowało jednak trudne dzieciństwo. Na scenie nie uczył się swoich kwestii, tylko korzystał ze ściągawek, a czasem nawet klejono kartki na głowy aktorów stojących przed nim, by mógł z nich czytać. Tak naprawdę Brando uważał, że prawdziwe aktorstwo to nie uczenie się na pamięć, a kreowanie roli w trakcie występu. W innym przypadku to sztuczność, a więc brzydził się fałszem. My też na mojej stronie brzydzimy się fałszem, dlatego głosimy takie poglądy i odkrywamy nagą prawdę o świecie.

Marlon Brando nie chciał być podporządkowany, chciał wytyczać własne cele, chciał pokazywać swój indywidualizm. To zupełne przeciwieństwo np. ludzi chcących służyć i uważających, że posłuszeństwo to pełnia odwagi, a wojsko uczy męskości. Odwaga bycia sobą dla Brando była męskością, a nie bycie takim jak każdy inny mężczyzna. Dla przykładu rodzice przygotowali mu ścieżkę kariery, a ten jak na złość chciał zostać muzykiem, co kompletnie nie zadowalało rodziców – nie mógł być przez nich kochany, nie spełniając ich roszczeń. Początki jego buntu, to oczywiście motocykle, skóra, słabe wyniki w nauce, wyrzucenie ze szkoły, używki, bójki, szalona miłość – życie niegrzecznego chłopca. Aby usadzić go na miejsce ojciec Brando wysłał Marlona w wieku 17 lat do szkoły militarnej i spędził tam 3 lata. Koniec końców odmawiał respektowania autorytetów, ponieważ ich nie cenił – prawdopodobnie mógł nienawidzić agresywnych mężczyzn, którzy kojarzyli mu się z ojcem-tyranem. Brando sprawiał tyle problemów, że w końcu został wyrzucony. W późniejszym wieku potrafił brać pracę i rzucać ją po tygodniu. Co też ciekawe, Brando chciał później spróbować w armii, ale nie przyjęto go z powodu problemów psychicznych...

Brando wyjeżdża do Nowego Jorku i tam poznaje Stellę Adler, która po raz pierwszy w życiu okazuje mu docenienie, którego nigdy od nikogo nie zaznał. Dla niej zaczął uczęszczać do szkoły aktorskiej. Nauczycielka widzi w nim duży potencjał,

nieszlifowany diament. Stella namawia go, by był bardziej sobą, nie ukrywał uczuć. Ona chce go PRAWDZIWEGO, a nie takiego jak społeczeństwo nakazało mu być. Rodzice, koledzy, inni nauczyciele w szkole. Po latach Marlon wspomina ją jako najważniejszą osobę w życiu. Dzięki niej poznaje dzieła Dostojewskiego, Freuda, czy Kanta. Adler rozpoznaje go jako mężczyznę charyzmatycznego, innego niż wszyscy, zmysłowego i coraz częściej studiującego duchowość. Jego wrażliwość zachwycała.

„Żaden ze znanych Amerykanów nigdy nie włożył tyle wysiłku w czynienie świata sprawiedliwym i żaden nie cierpiał więcej z tego powodu.”

PORTRET PSYCHOLOGICZNY WRAŻLIWEGO DRANIA

Marlon Brando posiadał wiele cech narcystycznych. Wszyscy znani ludzie na świecie muszą mieć jakąś część narcyzmu, by się odróżnić od tłumów. Jest o nich głośno, osiągają wiele dobrego, lub złego, w zależności jaką postać grają w spektaklu zwanym życiem. Naukowcy nawet wielokrotnie badali postać Jezusa i psychologicznie zastanawiali się, czy aby nie jest altruistycznym narcyzem, gdy uważał się za dziecko „boskich genów”. Co ciekawe Jezus też widnieje jako raczej androginiczny. Wszyscy władcy są narcyzami i każdy samiec alfa to narcyz. W innym przypadku samoocena nie jest wysoka, nie ma chęci podbijania świata w jakiś sposób, bycia na świeczniku, bycia kimś wyjątkowym w swoich oczach, a następnie w oczach innych. Jedni robią to jawnie, jedni unikają błysku fleszy i są dyskretni. Oczywiście ktoś powie, że narcyzi niszczą rodziny, że nie powinienem ich „promować” swoimi tekstami. Tak, to prawda, narcyz może być trudny dla otoczenia, wymaga kochania go, uznania, ale narcyz może być świadomym swoich problemów i kontrolować je. Narcyz może mieć wiele zaburzeń osobowości dodatkowych poza narcyzmem, dlatego nie tak prosto to ocenić.

Inną z cech, którą prezentuje Marlon Brando jest kontrolowana

w dużej części socjopatia, która była skutkiem złego traktowania go przez rodziców. Trzeba to od razu powiedzieć, ponieważ lekceważenie norm społecznych, to zawsze podstawa osobowości antyspołecznej. Sam Brando wspominał, że gdyby nie był aktorem i nie mógł wyrzucać z siebie emocji na ekran, czy gdyby nie znalazł miłości, to mógłby zostać mordercą, lub skończyć w szpitalu psychiatrycznym. I to jest prawda co powiedział, bo rozsiane przez niego geny też nie miały łatwo. Córka popełniła samobójstwo, gdy syn zabił jej chłopaka, który ją upokarzał. Córka powieliła schemat rodzinny kopia w kopię. Brando słynął z tego, że miał niespożytą seksualność i uwielbiał adorować kobiety w jego egzotycznym typie (nie chciał niszowej urody, a nawet odrzucał piękności, które paliły papierosy). Miał cztery żony, dziewięcioro dzieci, których był biologicznym ojcem, oraz jeszcze trójkę, którą adoptował. Niektóre źródła mówią nawet o 16 dzieciach. Tak jak nietrwały miał charakter, tak też nietrwałe były jego związki. Skalę jego nieszczęść niech pokaże, że żona-Indianka zabrała mu dziecko po 8 miesiącach związku i musiał wiele lat sądownie o nie walczyć. Dla innej z kobiet udało mu się długi czas opanować uzależnienie od jedzenia, ale w momencie załamania postanowienie upadło i para się rozstała. Ostatnio opisywałem Witkacego, też buntownik, alkoholik, depresyjno-maniakalny. Dusza artystyczna. I też miał duże powodzenie kobiet. To nie jest więc tak, że kobiety lubią złych mężczyzn, to wszystko jest głębiej. Ci mężczyźni mają różne cechy tworzące ich wyjątkowość, ale i czasem skrywaną dobroć, czy wrażliwość.

Żeby zobaczyć jak bardzo Brando był trudny, wystarczy przytoczyć jego jeden z najgorszych okresów w karierze. W latach sześćdziesiątych kariera Marlona Brando kroczyła ku upadkowi. W 1962 roku studio MGM postanowiło przerobić *Mutiny on the Bounty*, który pierwotnie został nakręcony w 1935 roku. Film był katastrofą finansową, gdyż nie udało mu się zarobić nawet połowy swojego ogromnego budżetu. Podczas kręcenia tego filmu Brando pokazał szczyt swojego jak to nazwali 'zepsutego' zachowania. Miał wahania nastrojów, napady złości, wycofania,

angażował otoczenie wobec swoich problemów, a nawet próbował zmieniać scenariusz. Dzisiaj klinicznie Brando prawdopodobnie miałby zdiagnozowaną depresję i zaburzenia lękowe. Aktor znany był też z niechęci do udzielania wywiadów na temat swojego życia prywatnego i wolał wypowiadać się na temat doniosłych kwestii społecznych.

Brando jak wspominałem był antysystemowy. Widział więcej niż statystyczny człowiek podporządkowany regułom. Dla przykładu wywoływał kontrowersje przecząc dobremu działaniu religii na społeczeństwo (był ateistą): „Dosłownie każda religia nakazuje kochać bliźniego jak siebie samego i głosi, że człowiek powinien poświęcić się dla dobra innych. A jednak powodem najkrwawszych wojen na naszej planecie była właśnie religia.”

Brando też był człowiekiem – chodzącą ideologią, wykreowaną na własne potrzeby, by kroczyć własnymi ścieżkami. Wykształcił światły umysł. Nie możesz być przeciw siebie, będąc tacy jak wszyscy, robić to samo co wszyscy i uznawać poglądy takie jak wszyscy. Musisz być w niszy, wymyślić coś nowego, zauważyć rejony, które mógłbyś ulepszyć.

Brando też z urodzenia byłby dobrym wychowawcą dzieci, bo z jednej strony ich cierpienie go poruszało, ale i wiedzę miał: „Zawsze uważałem za nadużywanie wpajanie bezbronnemu, podatnemu na wpływy dziecku przekonań, które nawet jeśli są słuszne, będą dla niego torturą przez całe życie.” „Jesteśmy tym, czym nas wychowano.”

Rozumiał też jak bardzo emocje odbiegają od logicznego podejścia, czyli miał smykałkę do psychologii: „Zdaję sobie sprawę, że wybaczyć sobie za sprawę umysłu niekoniecznie oznacza wybaczyć sobie z głębi serca.”

KOBIETY KOCHAJĄ WRAŻLIWYCH DRANI, BO MAJĄ CECHY BOSKIE

Brando wykazywał cechy sprzeczne ze sobą. Można byłoby psychicznie zarzucić mu androginię, czyli połączenie cech żeńskich i męskich w jednym ciele. Fizycznie trochę też,

ponieważ pierwszy jego pracodawca uznał go za młodzieńca z piękną twarzą. I ta teoria się sprawdza w takim sensie, że Marlon Brando przyznał się do biseksualizmu. Teraz pytanie brzmi tak, czy ta skomplikowana osobowość jest połączeniem dwóch płci w jednej, dlatego jest tak atrakcyjna i dlatego pociągają ją obie płcie? Biseksualizm nie uważamy w obecnych czasach za coś godnego pochwały, a może jest to te wyższe stadium rozwoju – umiejętność dopasowania się do obu płci, umiejętność dogadania się z obiema płciami, umiejętność rozumowania obu płci, ale i skomplikowana seksualność nieskierowana konkretnie na płeć? O draniach często mówimy jak o mężczyznach, którzy wykazują się podobnymi działaniami i cechami do kobiet, ale są to cechy ubarwione męskością. Z resztą warto też dodać, że androginia, czyli cechy damskie i męskie w danej osobie kiedyś była uznawana za cechy boskie. W wielu religiach nadal tak jest. Przykładowo Faraoni byli w ten sposób wybierani.

Marlon Brando w życiu codziennym był przede wszystkim kapryśny i wybredny. Kaprysy kojarzymy raczej z kobietami, że chciałyby tego, potem tamtego, a najczęściej nie wiedzą czego chcą. Jak zbliża się okres, to efekty „kobieta zmienną jest” się potęgują. Wybredność kobiet paradoksalnie tłumaczona jest ewolucją. Mężczyzna opisywany był zawsze jako taki, co przyjmie wszystko, będzie akceptował i nie będzie marudził – to opisałem w sztandarowych cechach samca beta. Kaprysy kojarzymy też raczej z dziećmi. Z jednej strony chciałyby jeść, z drugiej nagle spać, potem płaczą i nie do końca wiadomo jak postępować, ponieważ zmiana emocji goni zmianę zachowania. Pamiętajmy, że narcyzi według psychiatrów też są kapryśni. Jest to absorbujące dla otoczenia, nierzadko denerwujące, ale są też cechy pozytywne. O takich osobowościach mówimy, że można ich kochać, lub nienawidzić. Tak jak te osoby są sprzeczne same w sobie, tak sprzeczne odczucia wywołują wśród ludzi. Oczywiście ktoś zarzuci, że Marlon był kochany i uwielbiany przez większość ludzi – tak, jako aktor tak. Nie wszyscy jednak wiedzą jaki był w życiu

codziennym i jakby wpływało to na ich samopoczucie. A uwierzcie, że buntownik przeczący wszystkiemu i wszystkim, zgarniający całą uwagę dla siebie może być męczący. Dla mężczyzn na pewno. Dla kobiet niekoniecznie, bo mogą się odbijać w jego blasku i być mu uległe. Jego kapryśność widać chociażby kiedy zaczął pracować nad dużą premierą filmową, a następnie z nieznanых powodów się z niej wycofywał. Tak było chociażby w przypadku *Lying of Living*. Podczas zdjęć do filmu „*Desiree*”, w którym gra Napoleona, Brando nie wytrzymał i uciekł z planu, za co został pozwany. W życiu codziennym taka osoba nie byłaby zbyt godna zaufania. Z jednej strony zdecydowana, w momentach kiedy należy być zdecydowanym, z drugiej jednak niestabilna i nieprzewidywalna. Bardzo często kobiety wchodziły w związki z nieprzewidywalnymi draniami, chociażby alkoholikami czy kryminalistami, którzy zapewniają dreszcz emocji. Wszystko się zgadza.

DZIECIŃSTWO, BRAK CZUŁOŚCI, MILCZĄCA NIEDOSTĘPNOŚĆ OJCA I ALKOHOLIZM MATKIO

Z tego miejsca płynnie przechodzimy do życia rodzinnego Marlona Brando, które a jakże, nie było usłane różami. Matka Marlona Brando, a jakże, była alkoholiką, którą mały Marlon musiał się opiekować, gdy przesadziła z upojeniem. Dzisiaj takie dzieci nazywamy dziećmi DDA/DDD (dorosłe dzieci). Możliwe jest też to, że matka Marlona Brando była z nim w ciąży pod wpływem alkoholu, przez co płód został uszkodzony. Skutkiem mogło być wykształcenie w nim neurotyzmu, sprzeczności i pogubienia. Możliwe, też że chodzi o początkowe lata wychowania, gdzie dziecko musi dostać spokój, miłość i akceptację, by dojrzeć, a w tej rodzinie takie zachowania były nieobecne, a samo dziecko wyobcowane.

Cytujemy: „Nie kojarzę wielu ciepłych chwil, nie znałem czułości – wspomina. Sam również nie umiałem jej okazywać kolejnym żonom i dzieciom.”

Alkoholizm w dużej mierze jest tamowaniem napięcia

emocjonalnego, czyli wrażliwości. Od wrażliwości jednak blisko do szału i agresji pod wpływem, kiedy ktoś nie radzi sobie ze sobą, czy otaczającym światem, więc widzimy dwie skrajnie różne osoby w jednej. I taki wzorzec zostanie nałożony na dziecko. W takich domach jest dużo udawania, ukrywania, dużo niezrozumienia co się dzieje. Może to być jedna z przyczyn wykształcenia w człowieku zdolności aktorskich. Rodzice Brando byli też hedonistyczni, żyli lekko, nie zważali za bardzo na uczucia i problemy innych. Przędował w tym ojciec, który chociażby odwiedzał domy publiczne kłamiąc, że są to wyjazdy służbowe. Gdy matka była pijana ten ją bił, a następnie długo milczał nie okazując uczuć. Kilkunastoletni Marlon musiał już w tym wieku bronić rodziców przed sobą – straszył nawet ojca, że go zabije za jego agresję. Nic dziwnego, że Marlon Brando wykształcił taką osobowość, gdy był lekceważony przez swoich rodziców i czuł się nieważny. Marlon Brando miał przeróżne problemy emocjonalne, ale tuszował je nie alkoholem, a aktorstwem i jedzeniem, gdyż potrafił w najgorszym dla siebie czasie ważyć nawet 150 kg.

Z resztą często powtarzanymi jego słowami są: „Im jesteś wrażliwszy, tym bardziej pewne, że zostaniesz psychicznie wykończony.”

Jak można się domyślać relacje Marlona z jego ojcem nie były dobre i często się sprzeczali. Tak też często jest w rodzinach narcystycznych, gdzie tak naprawdę każda z osób w rodzinie może być całkiem różna, całkiem różne mieć poglądy, czy upodobania i te osoby męczą się wzajemnie, ponieważ każda z nich narcystycznie uważa, że wie lepiej niż osoba obok. Marlon przeżywał rodzinne tragedie i wielokrotnie popadał w stany depresyjne.

A przecież Marlon Brando uchodził za bardzo męskiego mężczyznę. Powoli mówiącego, jakby był ostoją spokoju. Brando miał nienaganne rysy twarzy, do tego był bardzo dobrze zbudowany, aczkolwiek miał 175cm wzrostu co dzisiejszym kobietom kompletnie, by nie imponowało □ Kobietom jednak

podoba się, gdy mężczyzna podoba im się fizycznie, a jednocześnie potrafi być i wrażliwy i pewny siebie... lub się na takiego kreować, bo Marlon Brando był przecież mistrzem aktorstwa. To co z zewnątrz my widzimy, niekoniecznie działo się w jego środku.

W pewnym momencie Brando przejmuje kontrolę nad wywiadem i działa tak, jakby to on był prowadzącym. Czuj się jak u siebie w domu! Zgarniaj całą uwagę dla siebie. Wywołuj emocje i reakcje u ludzi. Od zdziwienia, śmiech, po podziw. Jak on to robi? Nie obchodzą go normy, ciężko mu się skupić na rozmowie, nudzi go, drażni, więc próbuje wywołać sztuczny szum choćby ściągając buta. W okolicach 15 minuty Brando tłumaczy, że każdy z nas jest aktorem. Ludzie kłamią, dzień za dniem. Kłamią o czym myślą, ale i kłamią o czym nie myślą. Mówią rzeczy, o których nie myślą. Pokazują coś czego nie czują, gdy jest kompletnie na odwrót. Np. gdy udajemy, że coś nas nie zabolalo, albo łatwiej nam jest powiedzieć coś negatywnego w kłótni, niż przyznać się do błędu, przeprosić, czy wyznać te dobre uczucia. Albo gdy mówimy, że jest wszystko w porządku, gdy nie jest. Albo gdy kłamiemy kogoś, by nie sprawić mu przykrości, nawet jak nam się coś nie podoba co ktoś robi, a widać, że mu na tym zależy. Brando mówi w końcu do prowadzącego: popatrz – myślisz teraz o kwestii której powiesz, a ja w tym momencie myślę o 7 rzeczach na raz. Ogrom myśli tworzy napięcie – jest to cecha osób chwiejnych emocjonalnie i borderline (wystarczy zajrzeć do wikipedii). Pozwala też zauważać szczegóły otoczenia, ludzi, ludzkich zachowań, odczytywać łatwiej ludzkie uczucia. W innym momencie Brando tłumaczy prowadzącemu, że on przecież też nie ukazuje nerwów, które ma w sobie, że dobrze kontroluje siebie i mimikę twarzy, aby nie wyjść głupio. Następuje chwila śmiechu i prowadzący mówi, że został przez niego rozpracowany i czuje się zupełnie nagi. Jak on to robi? Brando tłumaczy, że ciekawie jest analizować ludzi. Tak działa dobry psycholog z powołania, ktoś kto zna ludzi od podszewki i nie ukryje się za nim żaden fałsz. Często się słyszy, że takie przesadne

analizowanie sytuacji jest też cechą bardziej kobiet, a tu proszę. Męski mężczyzna z duszą wrażliwca, który już w wieku 30 lat, mimo że był ikoną, musiał uczęszczać na psychoterapię i jest pełen lęków, a także smutku.

OGIEŃ I WODA, PRZECIWIENSTWA W JEDNEJ OSOBIE

Z dalszych ciekawostek o usposobieniu Marlona Brando, możemy się dowiedzieć, że był wymagający wobec otoczenia, a także zarobków. Dzięki wysokiemu poziomowi cenił siebie Brando wywalczył 2 miliony dolarów za 10 minut gry aktorskiej w Supermanie! Dzisiaj feministki dziwią się czemu mężczyźni są lepiej opłacani, mają średnio wyższe zarobki. To nie dlatego, że jest spisek przeciw kobietom, a dlatego, że pewni mężczyźni mają takie cechy psychiczne, które dają świadomość swojej wartości, pozwalają się doskonale sprzedać i ŻĄDAJĄ dobrego traktowania. I to robi narcystyczny samiec alfa. On jest tu ważny, on nie zgadza się na warunki mu proponowane, jest buntowniczy i asertywny, zamiast kłaść uszy pod siebie i tolerować świat takim jakim jest. Różnica polega na tym, że on coś wnosi, zamiast krzyżeć, że należy mu się od tak. I z drugiej strony wrażliwość Marlona Brando widzimy chociażby w sytuacji, kiedy odmawia przyjęcia Oscara za Ojca Chrzestnego i po odbiór wysyła dziewczynę przebraną w indiański strój. To była walka Marlona przeciw dyskryminacji Indian. Z jednej strony więc był to człowiek trudny, uważający się za wyjątkowego, z drugiej wrażliwy na potrzeby innych i też był w tym bardzo pewny siebie. Marlon kochał też zwierzęta i przyrodę. Brando wydał kilka milionów dolarów na ratowanie polinezyjskich żółwi i lasów amazońskich. Kobiety kochają mężczyzn pomagających zwierzętom, czy dbających o przyrodę. Im bardziej wgłębiamy się w jego życiorys i profil psychologiczny, tym bardziej zauważamy jak wiele jego zachowań musiało pociągać kobiety.

Jego była żona mówiła o nim tak: „Marlon pociągał mnie i przerażał jednocześnie. Dał mi wszystko.”

Czyli dawał wiele emocji, co każdy drań kobietom zapewnia. Co ciekawe była żona Marlona Brando twierdziła, że Marlon odrzucił swoją chorą psychicznie córkę – czyli jego empatia była dość wybiórcza. Prawdopodobnie uznał ją za swoją porażkę, dlatego nie chciał mieć z nią kontaktu. Ta sama kobieta mówiła, że Marlon namawiał ją na dziecko, by następnie namawiać na aborcję. Nieprzewidywalny charakter pokazywał w każdej sytuacji.

Postać Marlona Brando pokazuje też jak bardzo ludzie dla uniknięcia dysonansu lubią spłycać rzeczywistość i oceniać powierzchownie. Ludzie nie są tylko dobrzy i tylko źli, są różne odcienie kolorów. Gdyby Brando wyglądał jak nerd komputerowy to mimo posiadania tych cech psychicznych byłby uznany bardziej za wariata, lub zniewieściałego – przecież można by było powiedzieć, że przeciąga swoje słowa, wzdycha, czasami przewraca oczami, czyli są to zachowania kojarzone bardziej z kobietami. Jego wzrok jest ciągle zmieszany, błądzi. Spojrzenie jest puste, szukające czegoś, być może miłości, której nie zaznał w dzieciństwie. Oczy są zwierciadłem duszy mówią i to jest prawda, gdy wpatrzymy się w szczegóły. Jednak jego dostojny i przystojny wygląd pozwolił być pokochanym też przez mężczyzn, którzy mówili „prawdziwy samiec alfa”. Nasza podświadomość płata nam figle i lubi oceniać ludzi pod względem powierzchowności, tego, czy postawa cielesna dodaje respektu, co automatycznie może wybielać inne cechy charakteru. Dla ludzi Brando mógł być męski, dla siebie samego był wrażliwcem. Małym dzieckiem w ciele dużego mężczyzny.

Podam przykład szkolny dla obrony tego zagadnienia, bo anegdoty i porównania chyba najlepiej trafiają do ludzi.

W szkole masz dwóch mężczyzn. Jeden przystojny, równomierny zarost, zarysowana szczęka, gęste włosy, dobrze zbudowany. Uprawia sport, jest liderem w szkolnych zmaganiach, chodzi w koszulkach bez rękawów prezentując swoją alfa powierzchowność. Jest jednak raczej głupi, słabo mu idzie z przedmiotów

pozasportowych.

Drugi to mężczyzna cichy, spokojny, nieśmiały, łysiejący, noszący okulary, słaby fizycznie, zwykle patrzący w chodnik, kończący każdy rok szkolny ze średnią ocen gwarantującym pasek.

I teraz obaj zostają zaproszeni na imprezę z mnóstwem dziewczyn. Od samego początku dziewczyny wybierają przebywane w towarzystwie sportowca, mimo, że nie mówi nadzwyczajnych rzeczy, często zachowuje się jak burak, ale jest przystojny i zgarnia uwagę swoim statusem.

Pamiętać trzeba, kobiety podnoszą samoocenę i pewność siebie sportowcowi, samym lgnięciem do niego. To nie tak, że on ma ją w sobie od tak, tylko inni mu ją podnoszą. Słabsi mężczyźni nie chcą mu podskoczyć, kobiety chcą przy nim być. On się czuje panem.

W pewnym momencie nieśmiały nerd zaczyna opowiadać żart. Nikt go nie słucha, niektórzy nawet mówią mu, by spadał, mówią, że pewnie chce błysnąć jaki to on nie jest inteligentny żartowniś.

Sportowiec podłapał żart i po jakimś czasie opowiada go. Zbiera całą uwagę na sobie, krzyczy SŁUCHAJCIE! Opowiada dokładnie ten sam żart, co nerd. Wszyscy się śmieją, poklepują go po plecach. Ludzie uznają, że jest to naturalne, że ten żart opowiedział. Nie mówią, że chce się przypodobać innym, ponieważ on już się ludziom podoba i ludzie pozwalają mu na więcej.

Widzicie. Ten sam żart, inne rezultaty, bo inna osoba go opowiadała.

I to samo jest z cechami Brando. Nie dajcie się omamić, że wygląd nie ma znaczenia. Z dobrym wyglądem tolerowane są Twoje wady i robisz lepsze pierwsze wrażenie. Im gorzej wyglądasz, tym bardziej masz pod górkę, robisz słabe pierwsze wrażenie i

musisz udowadniać, że masz dobre cechy, bo ludzie skupiają się na wadach.

DRAŃ MOŻE SKOŃCZYĆ MARNIE, A MOŻE SKOŃCZYĆ JAKO KTOŚ WYBITNY

Koniec życia Brando nie należał już do dobrych. Skonfliktował się z branżą mówiąc o niej całą, niewygodną prawdę. Nie dostawał już ról, miał długi, grał za małe pieniądze. Płacząc przy rozprawie jego syna Christiana, przyznał, że „chyba był złym ojcem”. Gdy Christian wyszedł z więzienia nie dał rady sobie ułożyć życia i zmarł w wieku 49 lat. Żona Miko Brando z kolei zginęła w wypadku samochodowym.

Dzisiaj jedynym dzieckiem, które znane jest z sukcesów jest Tuki Brando – model, który odziedziczył rysy twarzy po ojcu i egzotycznej urodzie matki.

Wrażliwy drań kochany przez kobiety, ale i wybitna postać, to produkt cierpienia, trudnych przeżyć, problemów wychowawczych, problemów z socjalizacją. Jedni będą współczuć, inni szanować, że aż tyle osiągnął mimo przeciwności, inni nie rozumieć. Jeszcze inni powiedzą, że tacy ludzie są szkodliwi. Bo to po części prawda, wielu drani jednak trafia do więzień – wszystko zależy od tego, czy drań się zreflektuje i wykorzysta swój potencjał.

Nie jest prosto oceniać ludzi, jeśli nie wiemy co ich spotkało, nie wczuwając się w ich przeżycia i problemy. Tak naprawdę większość ludzi tego typu raczej dobrze nie skończy. I nie powiedziałbym, że jest to w pełni własny wybór.

Autorstwo: Swiadomosc-Zwiazkow.pl

Źródło: WolneMedia.net